

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 186.

Warszawa, dnia 13 (25) sierpnia. Środa.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 20; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurowisko Redakcyi przy ulicy Dasiłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 25 sierpnia.

Półurzędowa prasa wiedeńska objawia ciągle wielki pesymizm w zapatrywaniu na stosunki wschodnie. Wiadomość o nadejściu do Konstantynopola zadawalniającej odpowiedzi vice-króla na pismo wielkiego wezyra uważa za przedwczesną. Odpowiedź wprawdzie Izmaela paszy dnia 13 t. m. wysłaną została z Alexandryi i mogła dnia 17 przybyć do Konstantynopola, toż samo przyznają pisma wiedeńskie, że vice-król w odpowiedzi swojej usiłuje pojednać Portę i że dlatego dokument jego trzymany jest w tonie jak najbardziej pojednawczym. Zatem jednak nie idzie, ażeby odpowiedź vice-króla przez Portę uważaną być miała za zadawalną i ażeby ta ostatnia przez nią naklonioną być miała do zaniechania środków represyjnych przeciwko Izmaelowi paszy postanowionych. Jeżeli rozpuszczono wiadomość, że odpowiedź egipska zadowolniła Portę, oznacza to raczej życzenia mocarstw zachodnich, starających się o pojednawcze załatwienie sporu, niż usposobienie samej Porty.

W Wiedniu wątpią w zadawalniający skutek noty vice-króla, ponieważ Porta nie zechce polegać na gołych słowach, zwłaszcza, iż ma w ręku dowody złych względem niej zamiarów Izmaela paszy. Rząd turecki jest w posiadaniu całego szeregu dokumentów, dowodzących, że vice-król uczynić się chciał zupełnie niezależnym monarchą Egiptu. Między temi dokumentami znajdują się listy do konsula Stanów Zjednoczonych na wyspie Krecie, w których uprasza o poparcie Unii, w celu odzyskania Kandyi od państwa tureckiego. Listy te pisane podczas powstania Kandyotów, przesłane zostały przez konsula posłowi amerykańskiemu w Konstantynopolu, który wręczył je ambasadorowi angielskiemu a ten wydał Porcie. Z innych dokumentów, znajdujących się również w ręku Aalego paszy, pokazuje się podobno, że cała intryga w Prusiech jest uknowana a po części przeciwko Austrii skierowana. „Neue freie Presse”, przytaczająca powyższe szczegóły widzi w owych intrygach dowód tożsamości interesów Austrii i Turcji.

Stosownie do wiadomości otrzymanych z Konstantynopola przez to samo pismo sultan ma być oburzony z powodu zdradzieckiego postępowania swego egipskiego namiestnika i ma obstawiać przy zamiarze złożenia go z urzędu. Krok ten uważają podobno w Konstantyn-

nopolu nie tylko za konieczny, ale także za niebezpieczny, ponieważ nie przypuszczają, ażeby mógł na seryo zaniepokoić wschód, a to ze względu, najprzód, że władza sultana między ludnością mahometan-ską, jest jeszcze bardzo wielką, powtóre, że dzisiejsza armia turecka nie może być porównaną z tą, którą Mehemed Ali pobił niegdyś pod Konieh i Nisib. Od czasu wojny krymskiej, Turcja na polu militar-
nem bardzo wielkie uczyniła postępy i byłaby dla Izmaela paszy strasznym przeciwnikiem, gdyby ten ostatni odważył się na wojnę. Rząd turecki zresztą przedsięwzię środki ostrożności ażeby nie być niespodzianie przez wypadki zaskoczonym. Na ostatniej radzie ministrów postanowiono wysłać silny oddział wojska do Trypolisu, postawić trzy statki pancerne na wybrzeżach afrykańskich i zamianować Halima paszę, gubernatorem cywilnym i wojskowym Syrii. Halim pasza, najmłodszy syn Mehameda Aalego i stryj Izmaela ma być w całej Azji bardzo lubionym a będąc gubernatorem Syrii, miałby wielką sposobność bacznego śledzenia każdego ruchu vice-króla.

Dziennik wiedeński, z którego powyższe wyjmujemy doniesienia, zgadza się z postanowieniami Porty, przyznając jej wszelkie prawo do postąpienia w zamierzony sposób; jedynym poniekąd zastanowić może, a mianowicie, że bez względu na tylkrocznie dowodzoną konieczność utrzymania pokoju wyraża żal, że pośredniczące usiłowania mocarstw zachodnich a szczególnie Francyi, przeszkodzić mogą wykonaniu gróźb w liście Aalego paszy zawartych.

„Indep. belge” mówiąc o ostatniej nocy hr. Beusta, kładzie nacisk na fakt, że stosunki między postem austriackim w Berlinie a hr. Bismarkiem, już od blisko półtora roku są wstrzymane, początkowo z powodu wyjazdu hr. Wimpfen, następnie zaś, od ostatnich 7—8 miesięcy, w skutek wyraźnego polecenia gabinetu wiedeńskiego. Powody jakie kanclerz austriacki przytacza dla wytłumaczenia tego dyplomatycznego poniekąd zerwania. „Indep. belge” uważa, że nie zupełnie zadawalniające i w ogóle zdaje się przyznawać, że stosunki między dwoma państwami wiele do życzenia pozostawiają.

W Meksyku aresztowano dwóch oficerów byłej armii cesarskiej, jako obwinionych o należenie do spiska przeciwko prezydentowi Juarezowi. Wezwali oni opieki posła amerykańskiego, ale ten ostatni odmówił mieszania się do ich sprawy. Rokoszan prowincyi Tamauli-

GAWĘDY EKONOMICZNE

(Dalszy ciąg—patrz Nr 185).

Wszystkie te sofizmaty zbilismy już poprzednio przedstawieniem zasad w części pierwszej naszych pogadanek, lecz błąd zwykle tak się zakorzenia, iż nie od rzeczy będzie zasady te znowu przytoczyć. Nie ma nic fałszywszego jak ten pewnik przyjęty przez uczonych i inierantów: *praca to bogactwo*. Dobrobyt zależy nie od siły pracy lecz od jej wyników. Otóż w społeczeństwie tem więcej się łączy użyteczności im przy zaspokojeniu naszych potrzeb więcej współdziała przyroda aniżeli praca ludzka. Przypuśćmy, że przyroda we wszystkich rzeczach okazała się tak szczerą jak przy wodzie, i że praca ludzka ograniczałaby się tylko do podjęcia tego, czego sobie życzymy; społeczeństwo miałoby bardzo mało wartości a ogromną ilość użyteczności. Stałoby się *ne plus ultra* próżniactwa i znaleźlibyśmy się także na szczycie dobrobytu; stąd więc czerpiemy dowód, że bogactwo albo lepiej mówiąc dobrobyt nie zależy od ilości pracy. Myśl swoją posuwałem po za granicę możliwości, aby ułatwić jej zrozumienie. Naturalnie, że istnieje nieskończona liczba szczebli między naszym położeniem obecnem a tem, które przytoczyłem jako przypuszczenie.

Nie mogąc dojść nigdy do ograniczenia pracy ludzkiej do prostego schylenia się, aby co wziąć, możemy jednak zbliżyć się do tego ideału i rzeczywiście zbliżamy się do niego z dniem każdym. Aby się o tem przekonać, dosyć jest spojrzeć w przeszłość i zmierzyć drogę jaką społeczeństwo przebyła od stanu dzikiego.

Dwa są sposoby, za pomocą których przyroda przyezynia się do zaspokojenia naszych potrzeb: zużytkowanie sił i materiałów tuż koło nas się znajdujących oraz sił i materiałów daleko po za nami spoczywających, jednym słowem, odkrycia i przywóz. Wpływ obudwu tych środków pośrednictwa przyrody w pracy ludzkiej jest jednakowy. Wynajdziecie maszynę do przędzenia, która zniszczy przemysł kądzielny, lub przywoźcie owoc dojrzały pod słońcem zwrotnikowym, który sprawi upadek cieplarni, w obydwu przypadkach widziecie że praca obciążliwa zastąpioną została przez odpowiedni stosunek użyteczności darnej. Szkoda dotyka kilku, ale dobrodziejstwo spada na wszystkich: wytwór szczegółowy traci to wszystko, co zyskuje spożycie ogólne. Jeżeli zakazują przywozu, logika wymaga by zabroniono także wszelkich wynalazków nietylko przyszłych ale i przeszłych, wszelkich jednym słowem sposobów, które zastępują zupełnie lub tylko zmniejszają pracę ludzką. Hektar ziemi przy równej pracy wytworzy w Krymie 30 hektolitrow, we Francyi 10. Zboże krymskie zawiera w sobie większy stosunek użyteczności darnej, i dlatego zabraniać mi sprowadzać je, a przynajmniej nakładać takie cło, że

pas pobily wojska rządowe, natomiast przybiera wojna Indyanów w Ykatanie groźne rozmiary. Hiszpania wkrótce przywrócić zamierza stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Paryż, 23 sierpnia. „Ajencya Havas” zaprzecza wiadomości przez niektóre pisma podanej, jakoby książę Latour d’Auvergne wystosować miał notę do przedstawiciela Francji w Wiedniu, w której pochwała depezę hr. Beusta z d. 15 t. m. Zapewniają, że rząd francuzki nie mieszal się do wymiany depeż między Wiedniem a Berlinem. Zaprzeczenie to potwierdza także „Patrie”. Według zaś tego ostatniego pisma zwinigte będą wielkie komendy wojskowe, na które podzielone jest cesarstwo. Cesarzowa i książę cesarski udali się do Fontainebleau, zkąd jutro pojedą dalej do Lyonu. Bezzasadną jest pogłoska jakoby książę Napoleon zamierzał udać się na otwarcie kanału suezkiego a następnie odbyć podróż do Indyi.

Madryt, 23 sierpnia. Urzędowa „Gaceta de Madrid” donosi: Bandy karlistów pod dowództwem Galindo Rochera pobite zostały przez wojsko, które straciło 11 ludzi w zabitych. Straty powstańców są znaczne. Dowódzca karlistów Sabariego na czele 500 ludzi ukazał się znowu około Fernan Caballero.

(Nord. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 23 sierpnia. (Targ zbożowy). *Pszonica* w miejscu 70—79; z dostawą w sierpniu 78½, we wrześniu i październiku 73½, na wiosnę 72½. *Zyto* w miejscu 53—55; z dostawą w sierpniu 54, we wrześniu i październiku 53, w październiku i listopadzie 52½, na wiosnę 50½.

Paryż, 23 sierpnia. *Mąka* z dostawą w sierpniu 59.75, we wrześniu i grudniu 62.—, w listopadzie i lutym 62.50.

Hamburg, 23 sierpnia. (Targ zbożowy). W *pszenicy* w miejscu spokojnie, na dostawę ceny niższe; *żyta* w miejscu i na dostawę ceny mocne. *Pszonica* z dostawą w sierpniu za 5.400 M 124½, w sierpniu i wrześniu 123, we wrześniu i październiku 123. *Zyto* z dostawą w sierpniu za 5.000 M 97, w sierpniu i wrześniu 94, we wrześniu i październiku 91. W *okowicie* brak ożywienia; z dostawą w sierpniu 23½, we wrześniu i październiku 23½, w październiku i listopadzie 23½. *Kawy* ceny lepsze. *Cynk* bez ożywienia. W *oleju skalnym* bardzo spokojnie, lecz ceny mocne, w miejscu 14½; z dostawą w sierpniu i grudniu 14½.

Amsterdam, 23 sierpnia. (Targ zbożowy). *Pszonica* bez obrotu. W *życie* w miejscu spokojnie; z dostawą w październiku 212, w marcu 209. *Rzepak* z dostawą w październiku 78, w kwietniu 81.

Antwerpia, 23 sierpnia. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu spokojnie. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 52; z dostawą w sierpniu 54, w październiku i grudniu 54½.

Brema, 23 sierpnia. (*Olej skalny*) Standard white w miejscu 6½; z dostawą w październiku 6½, w listopadzie 6½; interes spokojny.

nie mogą korzystać z użyteczności darnej przyrody w tym kraju. Lecz wynajduję sposób osiągnięcia we Francji tego samego rezultatu co w Krymie za pomocą amoniaku. Nie tylko że mi nie zabronicie korzystania z mego odkrycia, ale prawdopodobnie przyznacie mi jeszcze nagrodę narodową.

Czy jest w tem konsekwencya? Zniszczyłem przeszkodę, t. j. nieurodzajność gruntu, która ograniczała pożywienie moich bliźnich; otworzyłem na targu obfitość i głosicie żem się dobrze zasłużył ojczyźnie. Przychodzę z ładunkiem zboża z Odessy, który wyświadczy współobywatelom to samo dobrodziejstwo, a wy zamykacie swoje porty. Tak więc wzbogacić kraj swój nawozem, jest dobrem; wzbogacić go przez przywóz, jest złem.

Z trudności tej jak z wielu innych chcą wybrnąć przytaczając to zdanie szczególne: „W ekonomice nie ma zasady bezwzględnej.” Jest to powiedzieć: „W ekonomice nie ma faktów.” Czemże bo są zasady? Formułami streszczającymi w sobie szereg faktów stwierdzonych. I tak, ci co uznają maszyny za rzecz sprawiającą skutki dobre, formułują swoje obserwacje w tej zasadzie; „maszyny są dobrem.” Powiedzieć, że nie ma zasad, znaczy stracić duch ludzki na ostatni stopień poniżenia. Dla czegoż nie powiedzieć otwarcie: „Nie wiem, gdzie jest prawda, a gdzie fałsz i nie chcę się tem trudzić. Skutek bezpośredni każdego środka na mój dobrobyt osobisty, jest dla mnie jedynem prawem, które zgadzam się uznać.” Oto jak się dochodzi w teorii do niedorzeczności, a w praktyce do nędzy.

London, 23 sierpnia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 47,779, jęczmienia 3,407, owsa 37,291 kwarterów.

Targ słabo odwiedzany. *Angielska* 2—3 sz., zagraniczna 2 sz. niżej do nabycia, ceny słabe. *Owsa* ceny również 6 p. niżej. *Mąka* w beczkach 1 sz., w workach 1—2 sz. niżej; spokojnie; p. pogoda.

Liverpool, 23 sierpnia. (*Bawełna*). Obroty wynoszą 10,000 bel. Interes spokojny.

Middling Orleans 14, *middling amerykańska* 13½, *fair Dhollerah* 10½, *middling fair Dhollerah* 10½, *good middling Dhollerah* 10, *fair Bengal* 9½, *new fair Oomra* 11½, *good fair Oomra* —, *Pernam* 14½, *Smyrna* 11½, *Egiptia* —, *Oomra w maju* dowieziona — (W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Petersburg, 20 sierpnia (Witt ot comp). W tygodniu ubiegłym interes nasz wywozowy nieco więcej był ożywiony.

Zół zakupywano do Niemiec; do Anglii nie czynią zakupów. *Prima* 26łty 10j świeczny płacono ostatnio rs. 55½—½, 10j do wyrobu mydła rs. 55 w miejscu i po tych cenach z drugiej ręki można jeszcze trochę nabyć. *Ukraiński* 10j świeczny w miejscu rs. 57, zdaje się, że na obałunki pewnie oddawanoby cokolwiek taniej. Zaraza na bydło w Prusiech wschodnich przyczyni się do żądań loju z Rosyi. Wywieziono dotąd 10,001 beczek loju (w r. z. 17433 beczek).

Potaż kupiono w tym tygodniu około 250 beczek *prima kazańskiego* w miejscu po rs. 24½ i rs. 24 kop. 65 jakoteż 200 beczek z dostawą we wrześniu i październiku po rs. 23½ z wypłatą z góry. *Prima potaż kazański* można nabyć po rs. 24½ w miejscu i z dostawą we wrześniu i październiku, a po rs. 24 z zadatkiem rs. 3. *Sofronowski* papiół drzewny rs. 27 w miejscu. Wywieziono dotychczas 9200 beczek (w r. z. 10,274 beczek).

Oleina po rs. 3 kop. 75.

Konopi bardzo żądano; w ostatnich czasach znacznie poczyniono zakupy zwłaszcza konopi czystych na rachunek angielski. Płacono konopie czyste po rs. 37—40, brak po rs. 35—37, półczyste po rs. 34—36 wedle dobroci.

Nizny-Nowogród. Jarmark idzie jako tako; Dotąd towary modne znajdują dobry obdyt. Wyroby miejskie i rękodzielnicze zbywają powoli i bez korzyści dla sprzedawców. *Bawełny* na jarmarku nie przywieziono. *Herbaty* sprzedano 12,000 skrzyń, lepsze partie płacono po rs. 117, średnie po rs. 105. *Żelaza* zakupiono do Tweru 100,000 pudów.

Berlin, 21 sierpnia. (*Metale*). Obrót w interesie metalowym był ograniczony równie jak w tygodniu poprzednim. Ceny po większej części niezmiennione. Ceny surowca w Glasgowie mocno się trzymają, War-

Cóż się dzieje gdy do wszystkich przedmiotów spożycia zastosują teorię którą w tej chwili przedstawiłem. Zamiast zbliżyć ludzkość do ideału darmości bezwzględnej, do którego ustawicznie wzdycha, oddalają ją od niego. Przypuściwszy, że taki stan rzeczy sprzyja wytworowi, czego ja nie podzielam, nie można zaprzeczyć, że zadaje wielki cios spożyciu ogólnemu. Zarzucają że wytwórcy zagraniczni mogą mieć nad nami przewagę pochodzącą jeszcze skąd inąd jak z lepszego gruntu i klimatu. Mogą mieć np. przewagę pod względem kapitałów, zręczności robotników, umiarkowanych podatków i zarobków, stałości swego społeczeństwa i t. d. Jest to jedna przyczyna więcej, aby nabywać wytwory cudzoziemców. Któż bo zyskuje na tanioci wytworu? Nabywca. Kiedyż więc zrozumie my nareszcie tę piękną i pocieszającą prawdę, której zapoznanie sprawiło i wywołało tyle zazdrości i tyle sporów, że: *bogactwo jednych jest także bogactwem drugich?* W złem zarówno jak w dobrem iści wolność prawdziwą solidarność między narodami. Wolność działa na tej samej podstawie co ubezpieczenia; rozkłada nieszczęścia, któreby bez niej spadły na jeden naród i jeden okres, na wielką liczbę ludzi i wielką liczbę lat. Czyż nie jest dziś widocznem, że wolność ocaliła Anglię w r. 1847 od niedostatku i wstrząszeń politycznych będących następstwem niedostatku? Jeżeli już poświęcamy spożywcę zobaczymy przynajmniej czy korzysta z tego wytwórcą.

(Dokończenie nastąpi).

Ants 52 sz. 3 d, Marki wywozowe bardziej żądane, Gartsherie I 60 sz., Coltness I 61½—62 sz., Langloan I 54½ sz., ceny tutejsze za dobre marki szkockie 41½—42 sgr. za cetnar. Ceny surowca szlaskiego niezmiennione, surowiec drzewno-węglisty 42—43 sgr., surowiec koaksowy 36½—37 sgr. Stare szyny dróg żelaznych do przewalcowania 1½ tal. na cele budowlane ¾—1 tal. za cetnar. Żelaza sztabowego bardzo żądano, kute 4—4½ tal. walcowane 3 tal. za cetn.

Ceny miedzi mocne i wyższe, chilijska w Londynie 67½—68 L., ceny tutejsze za angielską 25—25½ tal. rafinowana z Mansfeldu 26½—27 tal., szwedzka 25½—26 tal.

W interesie cyny cisza; Banca w Holandyi fl. 79½. Straits w Londynie 130—131 L., Banca w miejscu 46½—5 tal. Lamm 44½—44½ tal. za cetnar.

W cynku cisza. W. H. marki 6½ tal., ostatnie 6½ tal., w miejscu pierwsze 7½ tal. a ostatnie 6½ tal. za cetn.

Ceny ołowiu mocno się trzymają, tarnowski 6½ tal., freibergski 6½ tal., hiszpański 7 tal. za cetn.

W węglach i koalsie int-res spokojny.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Urodzaje. Na 1 Bugiem w powiecie białskim wiosna była niedogodna dla urodzajów, bo sucha. Żyta mierne, pszenice niedobre, miotłą przepelione, jarzyny po większej części dobre. Sam początek żniw dżdżysty, a później gwałtowne upały spowodowały nagłe dojrzewanie wszelkiego zboża, przytem trudność robotnika popsła zbiory. Od d. 7 sierpnia znowu ciągle deszcze gnoją zboże na polu, Bydło rogate podlega chorobie języków i racic.

W gubernii siedleckiej do 1 lipca stan ozimin i jarzyn tudzież zbioru siana był następujący: pszenica w niektórych miejscach chybiła, w ogóle urodzaj jej w tym roku można nazwać średnim. Urodzaj żyta dobry, a jęczmienia, grochu, owsa i ziemniaków dostateczny. Siana zebrano mniej niż w roku zeszłym, a w wielu miejscowościach z powodu ciągłych deszczów siano poczerniało. W ogólności urodzaje tegoroczne w gubernii siedleckiej jakkolwiek ucierpiały od burz i gradobicia, można uważać za dostateczne.

Powiat płoński. Od kilku tygodni w okolicach naszych sroży się na bydło i trzodzie chlewnej choroba nóg i pysków; w powiatach płońskim i plockim wstrzymuje ona roboty. Zasięwy przez to mogą uleść znacznemu opóźnieniu. Trafiał się tu także karbunkul. Zbiory wcale nieźle, plon w snopie dość dobry. Ceny będą wyższe od zeszłorocznych; dziś płacą za parę bez dostawy 12 rs. i więcej.

— Z Petersburga donoszą o nowem przedsięwzięciu, które olbrzymie rozmiary ma przybrać i pomyślnym uwieńczone będzie skutkiem. Na mocy umowy zawartej w Charkowie między posiadaczami ziemskimi z jednej a p. Dessemont z drugiej strony, odstąpiono temu ostatniemu częścią jako dzierżawę częścią na własność grunt leżący nad rzeką Lugan w okręgu Sławianoserbskim wynoszący 9000 dziesięcin, odległy na wiorst 30 od drogi charkowsko-taganrońskiej a na 10 wiorst od rzeki Dońca a to wraz z inwentarzem i prawem wyzyskiwania wszystkich bogactw na ziemi lub pod nią się znajdujących. W gruncie tym znajdują się pokłady węgla kamiennego należące do grupy pokładów lugańskich, które są uważane przez wszystkich geologów i inżynierów rosyjskich i zagranicznych za najobfitsze w tych okolicach. Prócz tego znajdują się tam inne minerały i metale w takiej ilości, że inne jeszcze gałęzie przemysłu rozwinięte będą. Pan Dessemont zamówił już pułkownika Nosowa znanego z badań geologiczno-topograficznych gruntu nad Dońcem, oraz znanego geologa belgijskiego.

— Półwysep krymski ma być przecięty drogą żelazną z Sewastopola do Łosowy, stacyi na drodze taganrońsko-charkowskiej. Budowę linii z Sewastopola do Symferopola bierze na swoje koszta korona; roboty ziemne mają rozpocząć we wrześniu r. b. Na budowę z Symferopola do stacyi Łosowa nadana będzie koncesya.

— W gubernii Kowieńskiej urodzaj piękny i obfity w ogóle, jarzyny i lny szczególnie się udały. Żniwa jednak niezbyt pomyślnie wypadają z powodu niepogody. Żniwo żyta skończone, pszenicy, jęczmienia i owsa w połowie. W ostatnich dniach nawalne deszcze wiele szkody zrzędziły szczególnie w grochu. Ziemniaki bardzo gniją. Siana wiele zgniło. Drogi popsute jak na wiosnę.

— Z Anglii donoszą o urodzajach: w West-Sussex (około połowy sierpnia); jesteśmy w połowie żniw pszenicznych i zdaje się, iż one wcale mierne wypadną. Wcześniej zasiany jęczmień na dobrze doprawionych polach, zdaje się, wyda plon średni. Owies wcześniej siany na dobrej roli, dobrze się trzyma. W Sommerset już od dwóch tygodni

rozpoczęto żniwa pszenicy. Słoma obfitsza jak w roku zeszłym. Za- uważano, iż snopy cięższe są u podstawy niż przy wierzchołku. Waga i jakość ziarna tegorocznego nie wyrównywa przeszłorocznym. Jęczmień dobry. Ziemniaki mniej dotknięte zarazą jak lat innych.

— P. Natan Fogel, obywatel miasta Plocka, powziął myśl założenia w tem mieście banku pożyczkowego przy pomocy stowarzyszenia. Kapitał 8,000 rs. ma być zebrany w sposób udziałowy. Procent 5 ½ rocznie. Trasowanie wexli i pożyczki lombardowe. Myślą także w Plocku o założeniu stowarzyszenia spożywczego.

— Przestrzeń drogi żelaznej toruńsko-insterburgskiej od Torunia do Jabłonowa ma być otwarta 1 października 1870 roku. Pod Toruniem stanie most żelazny przez Wisłę.

— Z Syberyi do „Birżewych Wiadom.” piszą: Wiadomo, iż jarmarki są nienormalnymjawem, wynikającym ze złych i utrudnionych komunikacji, oraz nizkiego stopnia handlu stałego. Dlatego ludzie praktyczni mówią, iż po połączeniu Rosyi z Syberyą koleją żelazną, jarmarki: niżegorodzki, irbitski i krestowski zmniejszyły będą musiały znacznie swoje obroty a w następstwie z uregulowaniem się stałych stosunków handlowych zupełnie ustają.

— *Cis szybszego jak myśl.* Na konferencji mechaników niedawno odbytej, powszechnie obudził zajęcie przyrząd nowy *chronoskopem* zwany (*szybkomierz*); przyrząd ten służyć ma do mierzenia szybkości kuli w przebiegu strzału. Cudowny ten przyrząd wynalazku kapitana artylerji Andrzeja Noble, współwłaściciela firmy Wiliam Armstrong i spółka, wskazuje jedną milionową część sekundy.

— Gdyby rok 1769 miał z dziejów być wykreślony, świat odmienną przybrałby postać. W roku 1769 urodzili się: Humbold, Cuvier, Walter Scott, Mehemed Ali egipski, książę Wellington i Napoleon Bonaparte.

— *O przemyśle angielskim.* Interes w Manchester cierpi bardzo z powodu podwyższonych cen bawełny w Liwerpoolu; klientela krajowa i zagraniczna ogranicza się o ile możności w zakupach. Zmiany tego stanu nie można się spodziewać przed nadejściem nowej bawełny amerykańskiej. A że ztamtąd jakoteż z Indyi oczekują wielkich ładunków, nabywcy więc przyjęli postawę wyczekującą. Ceny przędzy ¼ ½ wyższe są jak przed tygodniem a ceny schirting mocno się trzymają. W Nottingham interes spokojny. Tiule są trochę tańsze a walansyony i gupiury bardziej żądane. Z łądu stałego i z Ameryki nadchodzi zleceń bardzo mało. Za to w Halifaxie usposobienie w wytworach amerykańskich lepsze. W dywanach interes ożywiony. W Bradford ceny wельny trzymały się na stanowisku zesłotygodniowem, gdyż posiadacze pomimo licznych zapasów na rynku ustępstw czynić nie chcieli. Najwięcej żądano przędzy twardej na spożycie krajowe. W ogólności jednak ceny były korzystne dla nabywców. W Leeds najpożądany towarem były gatunki tańsze tweeds, ale i o molton się dopytywano. Takie mniej więcej usposobienie panuje i w Huddersfield. W Leicester głównie żądają gatunków średnich i ciężkich; interes w ogólności dosyć spokojny. W szkockich okręgach wyrabiających len tylko Jute i jej wytwory cieszyły się wielkim obrotem; przędza przerabiana dosyć zaniedbana. W okręgach wyrabiających żelazo pracują z wielką usilnością nad uskutecznieniem obstalunków szyn dla zagranicy. W Birmingham główne zakłady są bardzo zajęte.

— W Lipsku wychodzi przekład niemiecki dzieł Jana Stuarta Milla, słynnego filozofa, wolnomyśliciela i ekonomisty angielskiego. Przypominamy przy tej sposobności, że literatura nasza posiada przekład jego ekonomii politycznej rozprawy o „wolności” i traktatu politycznego o „rządzie reprezentacyjnym”, i nadmieniamy, iż nader pożądanym byłby przekład *Logiki* tego myśliciela, którego ścisłość naukową i inteligencję Niemcy tak cenią wysoko, że Milla na równi z Humboldem stawiają.

— Wyszedł Nr. 33 Gazety Rolniczej, który zawiera następujące artykuły:

Od Redakcyi: o wyjściu 3go zeszytu Biblioteki Rolniczej. Rzecz o płodozmianie przez Henryka Sławińskiego. Kilka myśli o chowie dobytku przez Władysława Misky. Przyrząd do wydobywania miodu z plastrów (z drzeworytem) przez Bronisława Ryxa. Korespondencya gospodarska z pow. Lubartowskiego przez Gustawa Saturnego Tosińskiego. Przegląd Rolniczy XVII. Przegląd przemysłowo-handlowy. Nowiny i ogłoszenia gospodarskie. Hodowla koni. Jeszcze o koniu robotczym przez Stanisława Wotowskiego. W odcinku: Mappy agronomiczne ze względu ważności chemicznego rozpoznawania ziemi przez Zygmunta Jaroszyńskiego.

OGŁOSZENIA

Warszawski Komitet

Wszecchrosyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 r.

W rozwinięciu instrukcyi Najwyżej zatwierdzonej, o wszecchrosyjskiej wystawie przemysłowej w roku 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej...

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komitet oznajmia, że czynności sobie poruczone odbywa codziennie w pałacu Namiestnikowskiem w prawym pawilonie...

Prezylujacy Woyda. Sekretarz Swięcki.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Alexandra Rembalskiego.

Na zasadzie upoważnienia W. Senewalda Sędziego Komisarza masy upadłości Alexandra Rembalskiego, podają do publicznej wiadomości, że w dniu 20 sierpnia (1 września) roku bieżącego i w dni następne, prócz niedzieli i świąt...

Warszawa, dnia 9 (21) sierpnia 1869 roku.

Józef Hellich Patron. Igsakowski.

(Nr 437)

(D. W.)

Amerikanische und deutsche Holznägel,

geschnittene Eisenstifte, offerirt billigst:

die Fabrik-Niederlage

PAUL TECKLENBURG.

Breslau, Nicolai Str. Nr 35.

(Nr 435-1-2)

(1666)

Kursa telegraficzne.

(Ajencji Rudolfa Okręt).

Table with columns for Petersburg, date 24 August, and telegraphic rates for various items like exchange rates (Weksle) and bonds (Obligacye).

Kursa Giełdy Warszawskiej.

Table with columns for 'z dnia 25' and 'z d. 24' listing various financial instruments like banknotes (Monety i Banknoty), public papers (Papiery publiczne), and exchange rates (Weksle).

Kursa telegraficzne.

(Ajencji Rudolfa Okręt)

Table with columns for Berlin, date 24 August, and telegraphic rates for items like banknotes (Bilety Banku Rossyjskiego), exchange rates (Wexle), and bonds (Obligacye).

Targi Warszawskie

z dnia 25 sierpnia.

Table listing market prices for various goods like grain (Żyto, Jęczmień), oil (Olej rzepakowy), and other commodities, with columns for 'Czetwert' and 'korzec'.

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą. Pszen. 300, Żyto 1000 Jęczm. — Owsa 800 kor.

Cena Okowoty dnia 25 sierpnia.

Wiadro od rs. 3 kop. 70 do rs. 3 kop. 75. Za garniec do rs. 1 k. 20 do rs. 1 kop. 22

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie: Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł. kareta; do Łomży o godz. 2 popoł. kareta...

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 25 sierpnia stóp 3 cali 6. Pochmurno i zimno.